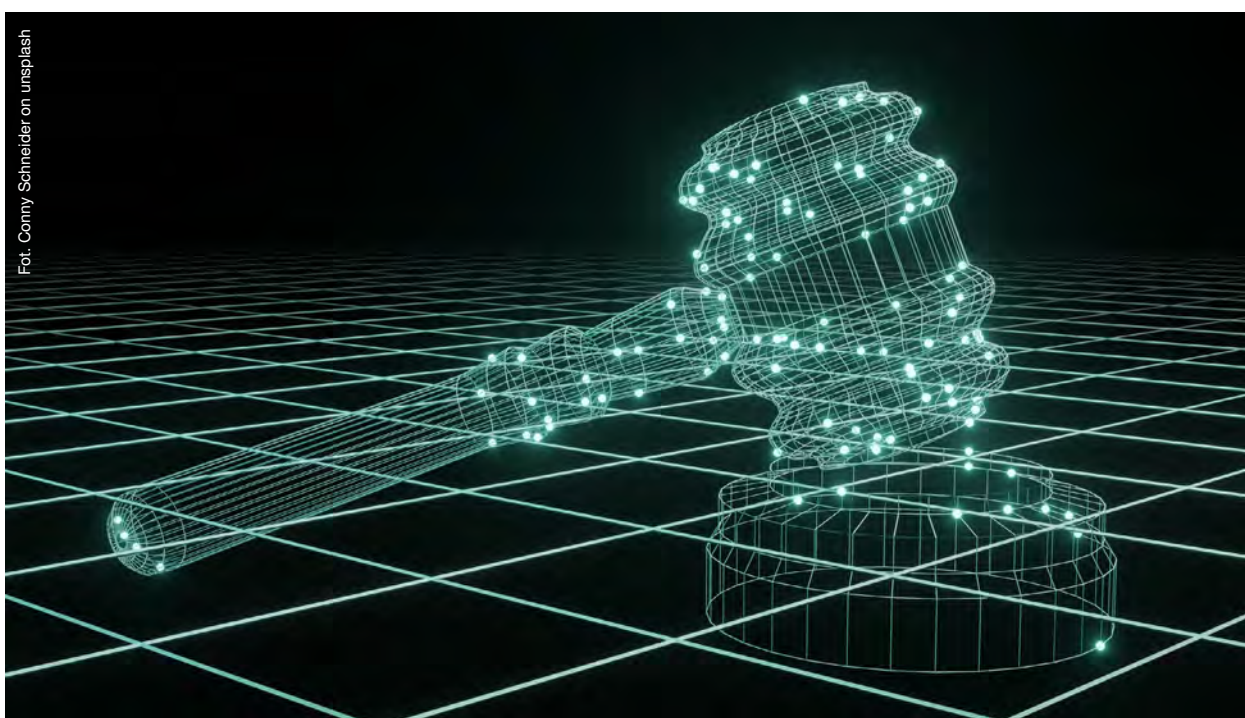


■ Krzysztof Wiński,  
Dyrektor, PwC

## Niemieckie przepisy dotyczące należytej staranności w zakresie łańcucha dostaw

Z dniem 1 stycznia 2023 r. wejdzie w życie prawo niemieckie, które nakłada na podmioty działające w Niemczech i zatrudniające powyżej 3 000 pracowników - od 1 stycznia 2024 r. ponad 1 000 pracowników - obowiązek analizy ryzyka naruszeń praw człowieka i zagrożeń dla środowiska w łańcuchu dostaw towarów i usług, z których korzystają w ramach prowadzonej działalności. Innymi słowy niemiecki przedsiębiorca będzie rozliczany z tego, czy dokonał weryfikacji swoich dostawców - również zagranicznych - z tego, czy przestrzegają powyższych regulacji.



Fot. Conny Schneider on unsplash



Fot. Scott Graham on unsplash

Warto podkreślić, iż niemieckie regulacje nie są czymś nowym. Tego rodzaju regulacje stanowią wypełnienie zobowiązań międzynarodowych i zaczynają się pojawiać również w innych państwach takich jak: Francja, Belgia, Holandia. Niemcy to po prostu kolejny przystanek legislacyjny. Dodatkowo UE pracuje nad wdrożeniem specjalnej dyrektywy w tym zakresie - co oznacza, że w najbliższej przyszłości każde państwo członkowskie będzie zobowiązane do wdrożenia tego typu regulacji.

### Jaki to będzie miało skutek dla polskich przedsiębiorców?

Powyższe oznacza, że w przypadku, gdy przedsiębiorca dostarcza towary lub usługi z jakiegokolwiek innego kraju (również Polski), podmiotom spełniającym kryterium ilości pracowników i działającym na terenie Niemiec, będzie zmuszony do przedstawienia swojemu niemieckiemu kontrahentowi regulaminu dotyczącego przeciwdziałania naruszeniom praw człowieka i należytej staranności. W praktyce będzie zmuszony udowodnić, że w toku prowadzonej działalności przestrzega te regulacje.

Obowiązki należytej staranności obejmują:

- ustanowienie systemu zarządzania ryzykiem w zakresie praw człowieka i środowiska,
- wyznaczenie osoby lub osób odpowiedzialnych w przedsiębiorstwie,
- przeprowadzanie regularnych analiz ryzyka,
- wydanie oświadczenia o polityce w tym zakresie,
- ustanowienie środków zapobiegawczych we własnym obszarze działalności i wobec bezpośrednich dostawców,
- podejmowanie działań naprawczych,
- ustalenie procedury reklamacyjnej,
- wdrażanie obowiązków należytej staranności w odniesieniu do ryzyka u dostawców pośrednich oraz
- dokumentowanie.

### Kary

Warto podkreślić, że niemieccy przedsiębiorcy będą szczególnie zainteresowani wypełnieniem obowiązków w tym zakresie, ze względu na możliwe kary w przypadku ich niedotrzymania, które wynoszą od 100 tys.

EUR do nawet 8 mln euro. Tym samym dość łatwo można sobie wyobrazić, że w przypadku braku przestrzegania przez polskiego dostawcę powyższych regulacji, albo braku możliwości udowodnienia, że przestrzega te regulacje niemiecki kontrahent - może nawet podjąć decyzję o zerwaniu współpracy w niektórych przypadkach. Po prostu wtedy nie narazi się na wysokie kary finansowe. I mimo, że polski przedsiębiorca nie jest dotknięty bezpośrednio tymi regulacjami, to jednak musi zrobić wszystko, żeby jego kontrahent uniknął kar.

### Jakie kroki można podjąć?

Przed wszystkim warto przeanalizować wewnętrzne procedury, aby zweryfikować, czy spełniają one wymogi nowych przepisów, aby móc dalej współpracować z podmiotami działającymi na terenie Niemiec. W przypadku braku procedur należy zacząć od podstaw, tj. przeanalizować swoją aktualną sytuację w zakresie przestrzegania przepisów dotyczących praw człowieka i środowiska. □